

Sygnatura akt VI Ka 1079/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **15 lutego 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Kiepusa (spr.)

Sędziowie SSO Piotr Mika

SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Barbara Szkabarnicka

po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2018 r.

przy udziale Lidii Dolibóg

Prokuratora Prokuratury Rejonowej w T.

sprawy **R. R. (1) (R.), syna T. i A.**

ur. (...) w G.

oskarżonego z art. 238 kk w zw. z art. 234 kk w zw. z art. 233§1 kk przy zast. art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez Prokuratora i oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 24 października 2017 r. sygnatura akt II K 1055/14

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 632 pkt 2 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia oskarżonego R. R. (1) od zarzucanego mu czynu,

2. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

VI Ka 1079/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 24.10.2017 r. R. R. (1) został uznany za winnego tego, że w dniu 16.08.2010 r. w T., będąc uprzedzony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, składając zeznania mające służyć za dowód w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w T. o sygn. Ds. 629/10, a więc przed organem powołanym do ścigania w sprawach o przestępstwa, zeznał nieprawdę odnośnie przebiegu interwencji z dnia 2.08.2010 r. fałszywie oskarżając funkcjonariuszy Policji M. P. i D. K. o popełnienie przestępstwa z art. 231 § 1 kk, tj. przestępstwa z art. 233 § 1 kk w zw. z art. 234 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na mocy art. 233 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazany został na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby wynoszącej 3 lata.

Na podstawie art. 71 § 1 kk wymierzono oskarżonemu karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 zł.

Na podstawie art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokata R. G. kwotę 2.273,04 zł brutto tytułem niezapłaconej pomocy prawnej za obronę oskarżonego z urzędu.

Na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych i art. 627 kpk zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150 zł tytułem opłaty i obciążono go wydatkami postępowania do kwoty 100 zł, a w pozostałym zakresie na mocy art. 624 § 1 kpk kosztami sądowymi obciążono Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wywiedli prokurator i oskarżony R. R. (1).

Prokurator zarzucił wyrokowi obrazę prawa materialnego, a to przepisu art. 234 kk, poprzez powołanie art. 234 § 1 kk w wyroku skazującym oskarżonego R. R. (1), podczas gdy art. 234 kk nie posiada paragrafów oraz przepisu art. 11 § 3 kk, poprzez wskazanie jako podstawy orzeczonej kary art. 233 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, podczas gdy podstawę wymiaru kary powinien stanowić przepis art. 233 § 1 w zw. z art. 11 § 3 kk.

W oparciu o podniesiony zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wskazanie w podstawie prawnej skazania art. 233 § 1 kk w zw. z art. 234 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz jako podstawy wymierzonej R. R. (1) kary przepisu art. 233 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk.

Osobistą apelacją oskarżony R. R. (1) zaskarżył wyrok w całości. Kwestionował ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę orzeczenia. Odwoływał się do treści zeznań poszczególnych świadków. Zarzucał sądowi brak obiektywizmu. Na rozprawie odwoławczej podniósł, iż od początku był osobą niewinną.

Apelacja oskarżonego okazała się zasadna i skuteczna o tyle, iż w wyniku jej wniesienia zaskarżony wyrok należało zmienić poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wobec uniewinnienia oskarżonego rozpoznanie apelacji prokuratora stało się bezprzedmiotowe (art. 436 kpk).

Podstawę skazania oskarżonego R. R. (1) za czyn z art. 233 § 1 kk i art. 234 kk w zw. z art. 11 § 2 kk stanowiło ustalenie, iż w dniu 16.08.2010 r. w T., będąc uprzedzony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, składając zeznania mające służyć za dowód w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w T., sygn. akt Ds. 629/10, zeznał on nieprawdę odnośnie przebiegu interwencji z dnia 2.08.2010 r., fałszywie oskarżając funkcjonariuszy Policji M. P. i D. K. o popełnienie przestępstwa z art. 231 § 1 kk.

O ile bezspornym było, iż zeznania R. R. (1) złożone zostały przed organem powołanym do ścigania przestępstw, a przed ich złożeniem został on pouczone o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, o tyle ocena, iż w trakcie przeprowadzanej czynności zeznał on nieprawdę i fałszywie oskarżył funkcjonariuszy Policji o popełnienie przestępstwa z art. 231 § 1 kk, nie była prawidłowa.

Analiza zeznań R. R. (1) z dnia 16.10.2010 r. (k.15-20) nie wskazuje, aby użył on sformułowania, że oskarża interweniujących funkcjonariuszy Policji o przekroczenie swoich uprawnień, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 231 § 1 kk. Użyty przez oskarżonego zwrot „chciałem oskarżyć policjantów o brutalne zachowanie podczas zatrzymania”, nie wskazuje wprost, iż popełnili oni przestępstwo. „Brutalność zachowania” nie jest kategorią ostrą pozwalającą na jednoznaczne stwierdzenie, iż osoba której przypisuje się takie zachowanie popełniła jakiegokolwiek przestępstwo. Jest to określenie ocenne, związane z indywidualną wrażliwością osoby, która go używa. Nie ulega wątpliwości, iż w trakcie przeprowadzanej interwencji funkcjonariusze Policji zastosowali wobec R. R. (1) środki przymusu bezpośredniego w postaci chwytów obezwładniających i użycia kajdanek. Zastosowane środki – związane z użyciem siły fizycznej – mogły wywołać u oskarżonego wrażenie „brutalności” funkcjonariuszy, o której zeznawał. Nie oznacza to jednak, iż używając tego sformułowania w trakcie przesłuchania umyślnie oskarżył on policjantów o popełnienie przestępstwa.

Jak podnosi się w doktrynie prawa karnego fałszywe oskarżenie musi mieć formę kategorię, która pozwala na ocenę przez jego adresata czynu zabronionego stanowiącego jego przedmiot. Nie jest oczywiście wymagane podanie kwalifikacji prawnej, ale takie określenie opisowe czynu, które pozwala na identyfikację zespołu znamion typu. Nie spełnia tego wymogu nazbyt ogólne określenie zarzucanego czynu.

Wypowiedź R. R. (1) „chciałem oskarżyć policjantów o brutalne zachowanie podczas zatrzymania” była zbyt ogólna i mało precyzyjna, aby można mówić o fałszywym oskarżeniu funkcjonariuszy Policji M. P. i D. K. o popełnienie czynu zabronionego, o którym mowa w art. 234 kk. Jest oczywistym, że policjanci w trakcie wykonywania czynności służbowych, w tym czynności związanych z użyciem środków przymusu bezpośredniego, nie powinni być brutalni, jednak zarzut „brutalności” był na tyle ogólnikowy i niejednoznaczny, iż nie pozwalał na stwierdzenie, że dotyczył on popełnienia przestępstwa. Z tego powodu brak było podstaw do uznania, że zachowanie R. R. (1) polegające na „oskarżeniu” innych osób o zachowanie brutalne, zrealizowało ustawowe znamiona występku z art. 234 kk.

Przestępstwo z art. 233 § 1 kk może być popełnione wyłącznie umyślnie w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym.

Treści zawarte w zeznaniach muszą być obiektywnie niezgodne z prawdą, ale też subiektywnie nieprawdziwe. Sprawca musi chcieć zeznać nieprawdę lub zataić prawdę albo przewidywać taką możliwość i z tym się godzić.

Nie rodzi odpowiedzialności błąd w spostrzeżeniach – nieświadome mówienie nieprawdy nie wypełnia podmiotowych znamion przestępstwa. Świadek zeznaje „nieprawdę” w rozumieniu art. 233 § 1 kk, jeżeli formułowane przez niego wypowiedzi zawierają informację niezgodną z jego przekonaniem o rzeczywistym stanie rzeczy.

Analiza zeznań R. R. (1) złożonych w dniu 16.08.2010 r. prowadzi do wniosku, iż nie zawierały one „nieprawdy” w znaczeniu jakie określenie temu nadaje przepis art. 233 § 1 kk. Opisany przez R. R. (1) przebieg interwencji z dnia 2.08.2010 r. w zasadniczych elementach nie odbiegał od zeznań pozostałych uczestników zdarzenia. Drobne różnice dotyczyły szczegółów i wynikały z dynamiki zajścia. Oskarżony przesłuchiwany w charakterze świadka relacjonował przebieg zdarzenia zgodnie z obrazem, jaki utrwalił się w jego pamięci – brak było podstaw do uznania, iż intencjonalnie mówił nieprawdę. Nie można przy tym zapominać, iż w trakcie interwencji znajdował się on w stanie nietrzeźwości, co niewątpliwie mogło wpłynąć na zniekształcenie jego niektórych spostrzeżeń, a zwłaszcza sformułowanych ocen.

Według zarzutu aktu oskarżenia R. R. (1) przesłuchiwany w charakterze świadka w dniu 16.08.2010 r. w Prokuraturze Rejonowej w T. podał nieprawdę zeznając, iż „funkcjonariusze Policji M. P. i D. K. podczas interwencji przekroczyli swoje uprawnienia” (k. 63). Zauważyć należy, iż protokół przesłuchania świadka z dnia 16.08.2010 r. nie zawiera tego rodzaju stwierdzenia (k. 15-20). Uzasadnienie aktu oskarżenia wskazuje z kolei, iż R. R. (1) miał niezgodnie z prawdą zeznać, że „podczas interwencji funkcjonariuszy Policji M. P. i D. K. został przez wymienionych szarpany, pobity, oraz iż podczas interwencji doznał obrażeń ciała i urazu kręgosłupa” (k. 63-64). Również takich wypowiedzi R. R. (1) nie zawiera protokół z jego przesłuchania. Świadek zeznał jedynie, iż jeden z policjantów wykręcił mu rękę, a drugi przewrócił na ziemię i klękając na kręgosłupie założył mu kajdanki. „Wykręcenie ręki” to nic innego, jak założenie dźwigni, o której zeznawali interweniujący policjanci – D. K. zeznał: „Po czym ja i M. P. go obezwładniliśmy dźwigniami i upadliśmy razem z nim na ziemię, bo on nam się wyszarpywał” (k. 29 verte). Podobnie zeznał M. P.: „Następnie obezwładniliśmy R. R. (1) dźwigniami i upadliśmy z nim na ziemię, bo w toku tej szarpaniny straciliśmy równowagę” (k. 31 verte) oraz A. B.: „Przy tym koniu koledzy zastosowali chwyt w postaci dźwigni łokciowo – barkowej...” (k. 227). W świetle relacji M. P., D. K. i A. B. nie sposób było uznać, iż mówiąc o „wykręceniu ręki” R. R. (1) zeznał nieprawdę. Trudno było od niego wymagać, aby opisując działania policjantów posługiwał się fachową terminologią odnośnie stosowania wobec niego chwytów obezwładniających. Fakt upadku oskarżonego na ziemię i założenia mu kajdanek był bezsporny, natomiast użyty przez R. R. (1) zwrot „klękając na kręgosłupie założył kajdanki z tyłu” (k. 16) mógł być wyrazem odczuwanego przez niego po upadku ucisku na plecy. Nie sposób wykluczyć, że oskarżony taki nacisk poczuł – przekonuje o tym relacja D. K., który zeznał: „Teoretycznie mogło być tak, iż wobec zachowania oskarżonego któryś z nas przycisnął go do ziemi po tym upadku” (k. 222). Podobnie należało ocenić stwierdzenie oskarżonego, ujęte w protokole przesłuchania go jako świadka, iż jeden z policjantów

w radiowozie uderzył go w pośladek. Fragment zajścia, który miał miejsce w radiowozie również był niezwykle dynamiczny. Przypadkowe trącenie w część ciała, o której zeznawał oskarżony, mogło być przez niego odebrane jako „uderzenie”. Nie można zapominać, iż interweniujący funkcjonariusze używali wobec oskarżonego środków przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej – stosowanie tego rodzaju środków nieuchronnie wiąże się z oddziaływaniem na ciało osoby zatrzymanej i może powodować u niej uczucie dyskomfortu fizycznego, a nawet bólu.

Protokół przesłuchania z dnia 16.08.2010 r. nie zawiera stwierdzeń R. R. (1), że w czasie interwencji przeprowadzonej przez funkcjonariuszy Policji doznał on obrażeń ciała i urazu kręgosłupa. Jego depozycje dotyczyły jedynie tego, co na temat stanu swego zdrowia i odczuwalnych dolegliwości powiedział pracownikom Izby wytrzeźwień: „Powiedziałem im, iż mam nadciśnienie tętnicze, niedokrwienie lewej komory serca i boli mnie kręgosłup” (k.17).

Mając powyższe na uwadze sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, czego konsekwencją było obciążenie Skarbu Państwa kosztami procesu.